

Królewski skarb w Cieszynie !

Data publikacji: 15.05.2019 9:15

Starodruk z prywatnej biblioteki Zygmunta II Augusta już po konserwacji. Specjaliści z pracowni konserwatorskiej Książnicy Cieszyńskiej odrestaurowali jedną z najcenniejszych ksiąg w zbiorach biblioteki - „Hieronymi Cardani medici Mediolanensis,” autorstwa Cardano Geronimo. Książkę wydano w Norymberdze w 1547 roku.

Foto: Książnica Cieszyńska

Król miał gest

Starodruk pochodzi z prywatnej biblioteki Zygmunta II Augusta i ozdobiony jest na okładce jego superekslibrisem. Książnica Cieszyńska poinformowała na profilu społecznościowym, że biblioteka ostatniego Jagiellona była jedną z najcenniejszych kolekcji w ówczesnej Europie, której król nadał typowo renesansowy charakter. - **Księgi dla Zygmunta II Augusta kupowali jego specjaliści wysłannicy zarówno w kraju, jak i za granicą, do jego biblioteki swoje prace wysyłali też pisarze polscy, jak również zagraniczni wydawcy. O woluminy dbali nadworni bibliotekarze, a oprawy na specjalne zamówienia króla wykonywali najlepsi introligatorzy. To właśnie oni większość ksiąg oprawili w cienkie deski, obleczone brązową, cielejącą skórą, którą po delikatnym zwilżeniu pięknie tłoczyli lekko nagrzanymi tłokami. Oprawy te uchodzą za jedne z piękniejszych, z epoki renesansu** – wyjaśniają cieszyńscy specjaliści.

Egzemplarz cieszyński na przedniej okładzinie ma wytłoczony złotem superekslibris herbowy króla z motywem Orła i Pogoni. Na tylnej okładzinie wytłoczono, również na złoto, charakterystyczną inskrypcję własnościową: SIGISMUNDI AUGUSTI REGIS POLONIAE MONUMENTUM z datą wykonania oprawy 1551 – od tej powtarzanej na wszystkich oprawach formuły, księgi z biblioteki królewskiej potocznie nazywane są monumentami. Całość kompozycji dopełniają drobiazgowo ornamenty floralne z medalionami popiersiowymi, przedstawiającymi bohaterów mitologii greckiej.

Przechowywany w Cieszynie egzemplarz „ Hieronymi Cardani medici Mediolanensis” wymagał pilnej konserwacji, ponieważ poważnym zniszczeniom uległa cenna oprawa. - **Skóra, która z biegiem lat stała się coraz słabsza i krucha zaczęła pękać i kruszyć się na przegubach. Bardzo zniszczone były kapitałki, które trzymały się na przysłowiowym włosku i lada chwila mogły odpaść** – tłumaczą konserwatorzy.

W pracowni wykonano więc badania papieru i skóry, karty dokładnie oczyszczono, naprawiono naddarcia i doszyto wypadające składki. Skórę oprawy uelastyczniono, natłuszczono i wzmocniono, podklejając przeguby bardzo mocną, garbowaną roślinnie skórą w taki sposób, aby nie zasłonić żadnego fragmentu pięknych renesansowych tłoczeń.

Tajemnica starodruku

Wiadomo, że ostatnim właścicielem księgi był ksiądz Leopold Jan Szersznik, do którego zbioru druk trafił w 1805 roku zapewne drogą zakupu. - **Licząca około 4 tysiące woluminów książnica Zygmunta Augusta, wbrew jego ostatniej woli została po śmierci podzielona i rozproszona, a część uległa zniszczeniu. Wykonawczynią testamentu króla była jego siostra, która zamiast przekazać zbiór kolegium jezuickiemu w Wilnie, traktowała część ksiąg jako swoje i hojnie rozdawała swym lekarzom, doradcom czy duchownym** – czytamy na profilu Książnicy Cieszyńskiej.

Do dziś z ogromnego zbioru zachowały się 653 woluminy. Cenne starodruki przechowywane są w 60 bibliotekach na całym świecie. W Europie i na świecie książki należące niegdyś do słynnych bibliofilów renesansowych czy barokowych, obdarzone ich znakami własnościowymi, kupowane są nawet za setki tysięcy dolarów. Niespełna pół roku temu w londyńskim domu aukcyjnym wystawiono nieznanany dotąd starodruk z biblioteki Zygmunta Augusta za cenę wywoławczą sześciu tysięcy funtów.

